Agnieszka i Andrzej w Azji, Indonezja cz. 5

Autor: Administrator

Tana Toraja, czyli tam gdzie umarli nadal □yjÄ□…

W tym odcinku przygód Agnieszki i
Andrzeja w Indonezji bÄ□dzie jak zawsze ciekawie, jednocze□□nie drastycznie i do□□Ä□ strasznie.

I jeszcze uwaga, w poni□szym opisie znajdujÄ□ siÄ□
drastyczne zdjÄ□cia zabitych zwierzÄ□t!

Tym razem nasi podró□nicy
przebywajÄ□ na Sulawesi i pojechali do Tana Toraja, krainy byków, ry□owych
tarasów i spektakularnych ceremonii pogrzebowych, po□□o□onÄ□ w górach.

„Pierwszego dnia rano wynajmujemy skuter i zwiedzamy najbli□szÄ□ okolicÄ□
jadÄ□c górzystymi, wÄ□skimi drogami w□□ród spektakularnych tarasowych pól
ry□owych. Jest przepiÄ□knie. Na dodatek co krok, mijamy przy drodze przywiÄ□zane
za nozdrza byki bawo□□ów, czÄ□sto w trakcie zabiegów pielÄ□gnacyjnych którymi
raczÄ□ je ich w□□a□□ciciele. SÄ□ kÄ□pane, czesane, g□□askane i karmione z tÄ□ samÄ□ a
mo□e wiÄ□kszÄ□ pieczo□□owito□□ciÄ□ co domowe zwierzaki w Europie. Po kilku godzinach
jazdy robimy sie g□□odni wiÄ□c zatrzymujemy siÄ□ przy malutkim wioskowym sklepiku
gdzie gospodyni przyrzÄ□dza nam naprÄ□dce zupÄ□ z “zupek chi□□skich” dodajÄ□c
rozbe□□tane jako, chilli i sok z limonki. Zajadamy siÄ□ tym, jak nigdy wcze□□niej.
Jeste□□my jak zawsze nie lada atrakcjÄ□ dla gospodarzy i ich dzieci, po kilku
minutach wszyscy chcÄ□ zrobiÄ□ sobie z nami zdjÄ□cie, mnóstwo zdjÄ□Ä□.”

Jednak najwa□niejszÄ□ sprawÄ□ jest
za□□atwienie przewodnika, który zawiezie ich na spektakularna ceremonie
pogrzebowÄ□.

„Wieczorem próbujemy znale□□Ä□ przewodnika, z którym bÄ□dziemy mogli
uczestniczyÄ□ w ceremonii pogrzebowej. Jak zwykle staramy siÄ□ targowaÄ□, ale
indonezyjski styl robienia interesów jest dla nas czasem niezrozumia□□y. Trzej
kolejni przewodnicy wolÄ□ zostaÄ□ w domu nie dobijajÄ□c targu ni□ z zej□□Ä□ z
dwukrotnie zawy□onej ceny. Dogadujemy siÄ□ z czwartym z kolei. Rano ruszamy na
“pogrzeb”.

Lokalna spo□□eczno□□Ä□ □yje w du□ych rodzinnych grupach liczÄ□cych czasem
kilkadziesiÄ□t osób. Wiara jakÄ□ wyznajÄ□ jest mieszankÄ□ chrze□□cija□□stwa i
animistycznych wierze□□, w których równie□ du□Ä□ rolÄ□ odgrywa wiara w duchy i

□życie pozagrobowe. W Toradży ceremonia pogrzebowa trwa zwykle od trzech do piÄ□ciu dni i poprzedzona jest zbieraniem funduszy i przygotowaniami, które trwajÄ□ czasem nawet kilka miesiÄ□cy. W tym czasie ciaÅ□o zmarÅ□ego zostaje zabalsamowane i poddane zabiegom z użyciem formaliny, a nastÄ□pnie zÅ□ożone w jego domu. Przez caÅ□y ten czas trwa zbieranie pieniÄ□dzy na ofiarne bawoÅ□y, które zostanÄ□ zabite podczas jednego z wielu dni pogrzebowych. IloÅ□Ä□ zÅ□użytych w ofierze byków Å□wiadczy o zamożności rodziny, wiÄ□c wszyscy starajÄ□ siÄ□ aby byÅ□o ich jak najwiÄ□cej. Opowiadano nam o ceremoniach w rodzinach lokalnego samorzÄ□du, bÄ□dÅ□miejscowej monarchii, podczas których zabijano ponad setkÄ□ zwierzÄ□t w ciÄ□gu kilku dni. OkoÅ□o ósmej rano docieramy na skuterach do wioski, w której mamy byÄ□ Å□wiadkami rytualnego zabijania byków. Jest to tzw. dzieÅ□ drugi ceremonii. Pierwszego dnia odbyÅ□o siÄ□ spotkanie krewnych oraz znajomych i odczytanie wysokoÅ□ci datków jakie zÅ□użyli poszczególni zainteresowani w rÄ□ce najbliższej rodziny zmarÅ□ego. Gdy w przyszÅ□oÅ□ci darczyÅ□ca bÄ□dzie wyprawiaÅ□ pogrzeb, jego datki zostanÄ□ zwrócone z nawiÄ□zkÄ□ (jest to sposób na zatrzymanie pieniÄ□dzy w rodzinie, a na wiÄ□kszÄ□ skalÄ□ również na bogacenie siÄ□ caÅ□ego regionu) . Widzimy z daleka zabudowania należÄ□ce do jednej rodziny oraz kilka sporych bambusowych szaÅ□asów gdzie mogÄ□ usiÄ□Å□Ä□ wszyscy uczestniczÄ□cy w ceremonii. Wdowa oraz córka zmarÅ□ego witajÄ□ nas czÄ□stujÄ□c herbatÄ□, ciastem oraz cukierkami. Obyczaj nakazuje przynieÅ□Ä□ coÅ□ cennego jako dar dla rodziny, zwykle jest to Å□winia, czasem bawóÅ□, lub inny podarunek. TurystÅ□ci najczÄ□Å□ciej wrÄ□czajÄ□ papierosy albo cukier. My dajemy karton papierosów. W miÄ□dzyczasie, co kilka minut ktoÅ□ przynosi zawieszonÄ□ na bambusowym koÅ□ku Å□winiÄ□ jako dar dla rodziny. Z każdym momentem zbiera siÄ□ coraz wiÄ□ksza liczba goÅ□ci a wokóÅ□ panuje raczej odpustowa atmosfera peÅ□na Å□miechu i rozmów przy herbatce. Na pogrzebie obecny jest również poborca, który zbiera podatek naliczany od każdego darowanego zwierzÄ□cia.”

„ZajÄ□ci popijaniem herbaty i rozmowÄ□ z przewodnikiem widzimy w koÅ□cu pierwszego bawoÅ□a prowadzonego w centralne miejsce miÄ□dzy zabudowaniami. Zostaje on przywiÄ□zany za nogÄ□ do wbitego w ziemiÄ□ koÅ□ka i co dziwne przez caÅ□y czas zachowuje siÄ□ niespodziewanie spokojnie. RolÄ□ kata peÅ□ni zawsze osoba z innej wioski. Niedopuszczalnym jest aby byÅ□ to ktoÅ□ zwiÄ□zany z rodzinÄ□ zmarÅ□ego, a co za tym idzie z bykiem, byÅ□oby to jak zabicie wÅ□asnego pupila. Moment zabicia zwierzÄ□cia nastÄ□puje szybko i niespodziewanie. Jednym sprawnym ruchem gardÅ□o byka zostaje gÅ□Ä□boko rozciÄ□te a on kona przez kilka nastÄ□pnych minut. “Kat” z dumÄ□ prezentuje zakrwawiony nóż przypominajÄ□cy maczetÄ□, którym
zadaÅ□ Å□miertelny cios. Sytuacja powtarza siÄ□ jeszcze kilka razy. Na pogrzebie, w którym uczestniczyliÅ□my zabito cztery bawoÅ□y, my mieliÅ□my doÅ□Ä□ już po pierwszym, ale dla miejscowych wydaje siÄ□ to byÄ□ atrakcjÄ□. Jednemu z katów wypada w pewnym momencie telefon komórkowy lÄ□dujÄ□c w krwawej kaÅ□użży, tÅ□um wybucha chóralnym Å□miechem. Tego dnia zarÅźniÄ□to również kilka Å□wiÅ□, a caÅ□e miÄ□so podzielono pomiÄ□dzy czÅ□onków rodziny. PozostaÅ□e zwierzÄ□ta traktowane sÄ□ jako przychód.

Pomimo naszych obaw ca□□a ceremonia by□□a w stu procentach autentyczna i nieustawiana, np. pod turystów. My byli□□my tylko przypadkowÄ□ grupÄ□ piÄ□ciu “bia□□asów”, którzy mogli to wszystko zobaczyÄ□ z bliska – musimy przyznaÄ□, □że przyjÄ□to nas bardzo ciep□□o, choÄ□ nam, szczerze – po po□□wiÄ□ceniu byków.. w ogóle nie by□□o do □□miechu….”

Po ceremonii pogrzebowej byli jeszcze w kilku ciekawych miejscach, w których Torad□żanie sk□□adajÄ□ cia□□a zmar□□ych, ale tu znowu oddajmy g□□os naszym podró□żnikom.

„Najdziwniejszym by□□ grób w pniu drzewa, w którym chowajÄ□ cia□□a zmar□□ych niemowlÄ□t. Warunkiem jest aby by□□y to dzieci jeszcze bez zÄ□bów – Torad□żanie wierzÄ□, i□ż pochowane w ten sposób niemowlÄ□ mo□że dalej □żyÄ□ i rosnÄ□Ä□ wraz z drzewem. W jednym pniu widzieli□□my dziesiÄ□tki zabli□□nionych otworów, w których wiele lat temu z□□o□żono cia□□a dzieciÄ□tek. Doro□□li chowani sÄ□ najczÄ□□ciej w grobach wykutych w skale (czas wykuwania to oko□□o 10 m-cy, koszt oko□□o 20 mln Rp, tj. 6600 z□□), lub ich trumny zawieszane sÄ□ bezpo□□rednio na skalnych □□cianach, a wysoko□□Ä□ zawieszenia □□wiadczy o pozycji spo□□ecznej zmar□□ego. Najmocniejszym akcentem jaki zosta□□ w naszych g□□owach jest architektura Torad□ży. Domy z dziwnie wygiÄ□tymi dachami zdobione sÄ□ wspania□□ymi czterokolorowymi grafikami, w których ka□żda barwa ma swojÄ□ symbolikÄ□. Czarny kolor symbolizuje □□mierÄ□, czerwony krew i byka, bia□□y ko□□Ä□ a □ró□□ty zwiÄ□zany jest z Bogiem. S□□ysza□□em dwie wersje na temat pierwowzoru dachów. Jedna z nich mówi, i□ż majÄ□ przypominaÄ□ rogi bawo□□ów, druga za□□ □że sÄ□ zbudowane na ksztа□□t □□odzi, którymi przyp□□ynÄ□li przodkowie.”

OpuszczajÄ□c Tana Torad□żÄ□ odwiedzili cotygodniowy targ bawo□□ów. Ceny byków sÄ□ bardzo ró□żnorodne, poczÄ□wszy od 20 mln. Rp za m□□odego, szarego bawo□□a, a□ż do 100 i wiÄ□cej milionów za okaza□□e sztuki, z bia□□ymi g□□owami, b□□Ä□kitnymi oczami i wielkimi rogami.

na podst: www.aaazja.wordpress.com